

dr hab. Mirosław Piróg  
Wydział Humanistyczny  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet Śląski

Katowice 06.12.2020

**Recenzja pracy doktorskiej Pani Karoliny Marii Hess „Polska myśl teozoficzna a idee Światowego Towarzystwa Teozoficznego w latach 1905 - 1939. Krytyczna analiza wybranych wątków filozoficznych”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Kudelskiej**

Przedstawiona do recenzji praca stanowi bez wątpienia pionierskie w polskiej literaturze przedmiotu opracowanie tytułowej problematyki. Jej treść jest wynikiem solidnej, trwającej siedem lat pracy badawczej. Autorka przedstawia zarówno panoramę epoki, jak również bardzo dobrze ukazuje tło kulturowe w ramach którego rozwijała się teozofia. Podaje także mnóstwo historycznych detali związanych głównie z teozofią w Polsce. Zgodnie z tytułem pracy omawia podstawowe idee teozofii i ich adaptację na gruncie polskim. Można by zarzucić Autorce, że ów element analizy krytycznej wybranych wątków filozoficznych zawarty w podtytule jest w pracy niezbyt mocno zaznaczony. Jak filozof muszę jednak stwierdzić, że trudno byłoby jednak powiedzieć, czym by on miał być. Krytyka wewnętrzna nie odpowiadałaby zasadom myślenia akademickiego, natomiast krytyka zewnętrzna często sprowadzała się do totalnego odrzucenia teozofii jako systemu myślowego, traktując ją jako swego rodzaju ezoteryczne dywagacje,

pozbawione wartości naukowej. Z tej perspektywy należy uznać, że Autorka wybrnęła z tego dylematu w sposób najlepszy z możliwych. Uczyniła to właśnie poprzez szczegółowe zbadanie struktur organizacyjnych teozofii i dokładną analizę publikacji teozoficznych w Polsce oraz przez wskazanie na związane z tym treści ideowe.

Z formalnego punktu widzenia praca składa się z wprowadzenia, trzech części, zakończenia, bibliografii oraz dwóch aneksów. W części pierwszej Autorka przedstawia konotacje pojęcia teozofia oraz jej powiązania zakresowe z takimi pojęciami jak spirytualizm, spirytyzm, ezoteryzm, okultyzm, religia materializm, ateizm. Czyni to w sposób kompetentny i erudycyjny. Omawia także dystynkcje pojęciowe w języku polskim. W kolejnym rozdziale części pierwszej, omawiając teozofie i ezoteryzm w świetle badań akademickich Autorka podaje wartościowe rozważania metodologiczne. Skupia się na rozpatrywaniu teozofii jako wiedzy odrzuconej, wedle ujęcia W. J. Hanegraaffa. Sformułowanie zadań badawczych przytoczone pod koniec części pierwszej jest jasne i klarowne.

Część druga doktoratu omawia ruch teozoficzny w Polsce na tle międzynarodowym. Tu znajdujemy właśnie bardzo dobre przedstawienie tła kulturowego epoki, w której powstała i rozwijała się teozofia. Czasem tylko Autorka zbyt ogólnie i niejasno wspomina o pewnych kontekstach, takich jak fizyka dziewiętnastowieczna czy psychoanaliza. Mamy tu też przedstawienie filozoficznych podstaw teozofii, które zostały określone jako panteistyczne. W rozpedzie komparatystycznym Autorka przywołuje panteizm Spinozy, co może mieć jakieś uzasadnienie, ale też przywołuje filozofię Nagardżuny, którą doprawdy trudno nazwać panteizmem, no chyba że w wyobraźni madam Bławatskiej. W dalszym ciągu mamy przedstawienie czterech podstawowych zasad teozofii, trafnie wyławiające z tekstów „Doktryny tajemnej” wątki monistyczne, hylozoistyczne, a nawet panpsychiczne.

Następnie Autorka przechodzi do opisu rozwoju ruchu teozoficznego w Polsce, podając wstępną periodyzację i przybliżając postacie nieraz nieznanymi członków ruchu teozoficznego, jak również zwracając uwagę na powszechnie znane osoby, których biografie są „oczyszczane” z wątków fascynacji teozofią, jak Orzeszkowa, Rodziewiczówna czy Reymont. Omawia także znamienite postacie, jak Wincenty Lutosławski czy też Maria Konopnicka, w kontekście ich związków z teozofią. Ta część pracy wydaje się być czysto historyczna, ale Autorka wplata w nią element światopoglądowy, dotyczący dobrostanu psycho-fizycznego i teozoficznych koncepcji konstytucji człowieka. Poświęca temu sporo stron, rzetelnie referując kwestie dotyczące ciała człowieka w ujęciu teozoficznym. Na stronie 221 mamy zwrot metafory chemicznej – ściśle rzecz biorąc jest to metafora fizyczna. Konstrukcja tak obszernego doktoratu jest trudną rzeczą i mamy tu do czynienia z taką trudnością, gdyż treści rozmaitego charakteru się przeplatają w sposób niełatwy

do uchwycenia. Obok na przykład omówienia recepcji w Polsce teozoficznych koncepcji ciała człowieka znajdujemy paragrafy o wegetarianizmie, abstynencji czy homeopatii. Rozumiem, że Autorka chciała podać w jednym miejscu wszelkie wiążące się z omawianym przez nią tematem, ale czyni to wrażenie lekkiego chaosu kompozycyjnego.

Następnie Autorka przechodzi do przedstawienia działalności organizacyjnej, która doprowadziła do powstania Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. Tu znajdujemy mnóstwo informacji i detali historycznych, wskazujących na jej bardzo dobre rozeznanie w badanym materiale. Interesujący jest także paragraf mówiący o sztuce i teozofii, który, jak zapowiada Autorka, zostanie rozwinięty w osobną monografię. Dalej następuje przedstawienie działalności Polskiego Towarzystwa Teozoficznego na Śląsku Cieszyńskim na szerokim tle historycznym i kulturowym. Autorka obszernie omawia główne postaci tego ruchu, publikacje i dzieje oraz strukturę organizacji. Podobnie jak w poprzednich częściach doktoratu mamy tu obok rozważań czysto historycznych także fragmenty poświęcone na przykład rozumieniu okultyzmu w omawianych kręgach.

Kolejnym tematem jest Polskie Towarzystwo Teozoficzne w Warszawie. Autorka podkreśla rolę kobiet w tej organizacji, a zwłaszcza charyzmatycznej Wandy Dynowskiej. Wymienia także wiele innych kobiet, których zaangażowanie i zapał dały impuls do działalności Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. Po przedstawieniu struktur Polskiego Towarzystwa Teozoficznego przechodzi do omówienia działalności organizacji pokrewnych, najczęściej związanych z postacią Jiddu Krishnamurtiego. Mamy też przedstawienie działalności Liberalnego Kościoła Katolickiego, powiązanego z ruchem teozoficznym w Polsce, jak również powiązań Polskiego Towarzystwa Teozoficznego z ruchem masonskim. Znajdujemy tu też omówienie przedsięwzięć pedagogicznych polskich teozofów oraz ich publikacji.

Potem następuje część trzecia pracy dotycząca Polski i Słowiańszczyzny w rozważaniach teozoficznych. Tu znowuż Autorka rozpoczyna od przedstawienia tematu teozofia a Wschód. Przedstawia rozważania na temat teozoficznej antropogenezy, ewolucji ludzkości oraz struktury wszechświata. Następnie przechodzi do kwestii Wschodu w słowiańskim dyskursie ezoterycznym, podając jako przykład system Dimitrija Mitrinovića, silnie powiązany z poglądami Bławatskiej oraz, jak to określa, hiperborejską słowiańszczyznę Konstantego Moesa-Oskragiełły czy koncepcje Karola Chodkiewicza.

Po krótkiej analizie kwestii terminologii hinduistycznej Autorka omawia koncepcje dharmy i karmna, nieco w oderwaniu od poprzednich rozważań. Koncentruje się oczywiście na teozoficznym rozumieniu tych terminów, ale moim zdaniem te rozważania powinny się znaleźć w innym miejscu pracy. Interesujące jest przytoczenie, za teozofką Joy Mills, porównania dharmy i karmy do koncepcji

monomitu J. Campbella.

Następnie wracamy do teozoficznej narracji Polski jako Indii Zachodu, rozwijanej głównie w oparciu o koncepcje W. Dynowskiej oraz G. Arundale. Wiąże się to z wizją Polski jako kszatrij narodów, swoistą teozoficzną metamorfozą polskiego mesjanizmu. Tu Autorka dobrze pokazuje jak koncepcje teozoficzne wchodziły w interakcje z historią Polski, dokonując ich ezoterycznego przeformułowania w nawiązaniu do poglądów Wrońskiego, Trentowskiego czy Towiańskiego, by nie wspomnieć o wieszczach, takich jak Mickiewicz czy Słowacki. Cześć merytoryczna pracy kończy się krótkim opisem teozoficznej gloryfikacji marszałka Piłsudskiego.

Po treściwym i syntetycznym zakończeniu mamy jeszcze obfitą bibliografię, spis ilustracji i fotografii oraz dwa aneksy. Praca zawiera wiele wątków, o których nie wspomniałem w mojej recenzji. Autorka chciała bez wątpienia zawrzeć w niej prawie całość wiedzy dotyczącej tytułowej problematyki, zaznaczając jeszcze przy tym, jak wiele tematów pozostało do opracowania. Mam nadzieję, że uda się jej tego dokonać w kolejnych publikacjach.

Podsumowując, uważam że przedstawiona mi do recenzji praca Pani Karoliny Marii Hess „Polska myśl teozoficzna a idee Światowego Towarzystwa Teozoficznego w latach 1905 - 1939. Krytyczna analiza wybranych wątków filozoficznych” spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i że powinna być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Mirosław Piróg

